



**Protokół nr 33/2012
z posiedzenia Komisji Infrastruktury Komunalnej Rady Miejskiej Wrocławia
z 29 listopada 2012 r.**

BRM-ZKO.0012.6.13.2012

Posiedzenie komisji prowadził przewodniczący Szymon Hotała.
Na ogólną liczbę 7 radnych, nieobecna była radna Katarzyna Obara-Kowalska.
Lista obecności osób zaproszonych stanowi załącznik do protokołu.

Porządek posiedzenia:

- I. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty – **druk nr 852/12.**
- II. Sprawy różne.

Ad I. Zaopiniowanie projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty – **druk nr 852/12.**

Uwagi zgłoszone przez radnych do projektu uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty – **druk nr 852/12.**

Radna Elżbieta Góralczyk – Projekt uchwały jest nieczytelny. Z projektu uchwały nie wynika czy stawki opłat są stawkami dziennymi, miesięcznymi czy rocznymi. Z § 2 wynika, że w przypadkach uzasadnionych można odroczyć termin płatności lub rozłożyć na raty.

Prezes Bartosz Małyś – Uchwała dotycząca częstotliwości wnoszenia opłat będzie odrębną uchwałą przedłożoną w grudniu br.

Komisja Infrastruktury Komunalnej
Sukiennice 9; 50-107 Wrocław
tel. +48 71 77 81 33
fax +48 71 77 87 09
bmi@um.wroc.pl
www.rada.wroc.pl

Radna Elżbieta Góralczyk – To tak nie może być. Ustawa wcale nie mówi, która uchwała ma być w jakiej kolejności. Ustawa mówi, żeby to uchwalić tak, żebyśmy my wiedzieli co uchwalamy.

Prezes Bartosz Małysa – Gdyby ustawodawca uznał, że te uchwały mają być razem to by napisał tak jak jest napisane przy tej uchwale, że należy uchwalić w jednej uchwale stawkę i metodę. Gdyby uznał, że należy uchwalić to wszystko w jednej uchwale to by napisał *uchwała w sprawie ustalenia metody, stawki, częstotliwości i trybu wnoszenia opłat*. Interpretację można naprawdę na różne sposoby prowadzić, natomiast tak jest napisane. My chcieliśmy w pewnym momencie rozdzielić w tej uchwale metodę od stawki, prawnicy powiedzieli absolutnie nie. Po to ustawodawca wprowadził „i” żeby robić to razem. Oczywiście można było zrobić wszystkie uchwały na jednej sesji ...

Radna Elżbieta Góralczyk – Przynajmniej te, które się ze sobą wiążą. Ja nie mówię, że to musi być w jednej uchwale. Dla mnie to jest w tej chwili w ogóle nieczytelne.

Radny Czesław Palczak – Jeśli uchwalamy jakąś uchwałę to ona musi mieć sens i musi być jakiś związek.

Prezes Bartosz Małysa – W tej uchwale nie może zawierać się część ta stricte dotycząca wnoszenia opłat, trybu wnoszenia opłat i częstotliwości wnoszenia opłat, to muszą być dwie uchwały. Oczywiście one by mogły w tej chwili koło siebie leżeć i być procedowane na jednej sesji ale osobno, w dwóch osobnych dokumentach.

Radny Łukasz Wyszowski – Mam kilka pytań, które pojawiły się po posiedzeniu Komisji Statutowej. Jestem pełen obaw co do losu naszej uchwały, otóż stało się tak, że eksperci Komisji Statutowej, a jest ich trzech i są to utytułowani prawnicy, mówiąc kolokwialnie rozjechali nasz projekt. Począwszy od § 1 poza punktem 1, 2 i 3, punkt 4 i 5 powinny zostać usunięte. Ustawa nie daje nam delegacji do wprowadzania pewnej stawki progresywnej. Ustawodawca dał nam delegację do tego, żebyśmy ustalili jedną stawkę. Jeden z ekspertów zarzucił brak zachowanej konstytucyjnej zasady równości, uzasadniał to w ten sposób, że na powierzchni 70 m², metr nie może być więcej warty czy mniej warty jak metr pomiędzy 70 m² a 140 m². Opłata za metr kwadratowy powinna być równa opłacie za drugi metr kwadratowy, a już każdy metr kwadratowy powyżej 140 jest nic niewarty, tutaj może pojawić się ten zarzut co do § 2. Była sugestia, żeby usunąć cały § 2, jako, że w ogóle nie mamy delegacji co do takiego ruchu. W § 3 pojawiły się też pewne wątpliwości dot. pojemności pojemników, opłat itd. To były jeszcze najmniej kontrowersyjne historie. Konsekwencją będzie to, że ta nasza uchwała będzie całkowicie wywrócona, podważa to same podstawy tej całej polityki, którą tutaj zadeklarowaliśmy. Owszem możemy ale ustalić stawkę za metr kwadratowy i to wszystko. Co do odroczeń, obniżek itd. tutaj być może ale na pewno nie w takim kształcie, a co do tych różnic tej stawki progresywnej to po prostu powinna być opłata za metr odpadów segregowanych i nie segregowanych, i to wszystko, to była taka konkluzja. Ja się obawiam, że my dzisiaj uchwalimy uchwałę i wyślemy ją świadomie na rzeź. Generalnie taka była atmosfera naszej dyskusji na Komisji Statutowej.

Wiceprezydent Wojciech Adamski – Od początku tak jest, bo od początku wiemy, że ustawa jest źle napisana, jest sztywna, wąska, źle skonstruowana. W zasadzie wyznaczyła Radzie Miejskiej rolę w takim wąskim korytarzyku i bez względu na to jak to ludzi dotknie, macie tak uchwalić. Rzeczywiście prawnicy bardzo ortodoksyjnie to czytają. Z tymi samymi wątpliwościami wystąpiłem na spotkaniu u Wiceministra Ochrony Środowiska, Unii Metropolii Polskiej i na jeszcze dwóch innych spotkaniach. Kiedy te problemy poruszyłem wszyscy doszli do wspólnego wniosku, że są takie wątpliwości ale należy iść tą drogą, żeby uczynić tę uchwałę jak najbardziej przyjazną dla ludzi. Natomiast czy to się da zmieścić w obecnej ustawie to powiem jak mi powiedziano, robimy spotkanie wszystkich wojewodów w Warszawie i będziemy przekonywać, żeby patrzyli bardziej na ducha ustawy jak na literę. To jest stanowisko oficjalne ludzi z Ministerstwa. I takie spotkanie się odbyło, nie znam jeszcze jego efektów, bo nie miałem kontaktu z Unią Metropolii Polskich. Nie ukrywam, że ten sposób myślenia myśmy zawieźli do Warszawy, po spotkaniu, kiedy narodziła się taka myśl tego mieszanego sposobu. Teraz co do progresywnej stawki za metr kwadratowy. Ja się zgadzam, że ludzie mają być równi wobec prawa ale nie metry kwadratowe. Nie każdy

metr kwadratowy, przepraszam za skrót myślowy, jednakową ilość śmieci produkuje, że już przyjęliśmy tą absurdalną sytuację, że metr kwadratowy produkuje śmieci. Nie jestem wolny od wątpliwości, natomiast uważam nie martwmy się za Wojewodę, niech każdy robi swoje. My proponujemy uchwałę, uważamy dość rozsądną, chociaż niedoskonałą, spróbujemy ją uchwalić i zobaczymy co się z tym stanie. Weźmy pod uwagę taką sytuację, że mieliśmy dziesiątki uchwał co do których nie mieliśmy żadnych wątpliwości i prawnicy nie mieli wątpliwości, a mimo to Wojewoda niektóre zapisy uchylał, a niektóre uchwały uchylał w całości. Ten argument ja przyjmuję, tylko mówię tak, rozumiem te argumenty, słucham ich, analizuję i uważam, że powinniśmy jednak w tym kierunku pójść, żeby dać sobie możliwość po pierwsze obniżenia opłaty, kiedy będzie taki wniosek i uważam rozsądnego naliczania tej stawki. To tyle argumentacji z mojej strony.

Radny Czesław Palczak – Pan Wiceprezydent mówi, że wybranie metrów kwadratowych jest absurdalną sytuacją, przecież są jeszcze pozostałe parametry. Bo wybieramy świadomie sytuację o której Wiceprezydent z góry mówi, że jest absurdalna, no to cośmy wybrali? Pan Wiceprezydent jeszcze mówi, że to dla dobra mieszkańców, tu w ogóle żadnego dobra mieszkańców nie ma, tu w ogóle nie ma związku z ilością śmieci, które wyprodukowano. Uchwała mówi o opłatach za wyprodukowane śmieci, a my co robimy? My robimy coś w rodzaju podatku od powierzchni mieszkalnej. Nie mogę się pogodzić z taką sytuacją, że wiedząc z góry, że to jest złe, ale róbmy to bo później poprawimy. Proszę Państwa prowizorka jest najtrwalsza jak doświadczenie życiowe mówi. Jeśli to jest złe to zrobmy wszystko, żeby to było dobrze, albo przynajmniej prawie dobrze, a nie jest złe, my to weźmy, a później będziemy poprawiać. Jaki sens jest uchylać coś co jest z góry złe. To jak złe uchwalił Sejm, to odnośmy się do tamtych spraw i może niech oni poprawią, niech zrobią jakąś korektę. Jeżeli Komisja Statutowa ma do tego takie uwagi, to my nie mamy o czym dyskutować, bo nie jesteśmy po pierwsze prawnikami, po drugie po to mamy Komisję Statutową, żeby opiniowała projekty uchwał.

Mam pytanie. Zakładając, że ten projekt będzie dalej omawiany. Punkt trzeci, *może polegać również na jej obniżeniu do wysokości odpowiadającej ilości iloczynowi osób zamieszkałych, stawki opłaty w wysokości 25 zł.* Jakie są warunki inne oprócz tego co tu jest zapisane? Tu jest nie wszystko zapisane. Słyszę z jednej strony przez przedstawicieli nowej spółki i od Pana Prezydenta sprzeczne informacje. Chciałbym wiedzieć jakie są warunki, żeby osoba, która chce skorzystać z tego pkt-u 3, musiała spełnić?

Wiceprezydent Wojciech Adamski – Musi tego chcieć.

Radny Czesław Palczak – A poza tym?

Wiceprezydent Wojciech Adamski – Ta osoba musi złożyć stosowne oświadczenie, że chce skorzystać z tego pkt-u 3 i złożyć stosowne oświadczenie ile osób tam zamieszkuje. Oczywiście wcześniej, każdy rozsądny człowiek przeliczy co mu się bardziej opłaci i w zasadzie to jest jedyny warunek. Ta dyskusja na innych komisjach już była, wniosek był taki, żebyśmy tutaj dopisali, że nie można niczego decydować, że to jest automat itd. W praktyce tak powinno być, natomiast zapisać to jest bardzo trudno dlatego, że my tu nie korzystamy w pkt-cie 3 z ustawy o podatku, tylko stosujemy ustawę ordynacja podatkowa. Ten system mieszany polega na tym, że część tą naliczeniową wzięliśmy z ustawy o gospodarce odpadami, natomiast tej części umożliwiającej przejście na osobę z ustawy o ordynacji podatkowej.

Radny Czesław Palczak – A ordynacja podatkowa mówi, że muszą być podane argumenty, dlaczego się chce obniżyć, czyli inaczej mówiąc będzie trzeba składać jakby sytuację majątkową. Czy Pan jest pewny tego co Pan mówi?

Wiceprezydent Wojciech Adamski – Jestem.

Radny Czesław Palczak – Proszę to zapisać do protokołu.

Wiceprezydent Wojciech Adamski – Powiem Panu jeszcze jedną rzecz, ten dokument będzie wpływał do Spółki, gdzie będzie sekcja naliczeń i windykacji. Rada Nadzorcza, Prezes i całe kierownictwo od początku wie, że tak ma być. To jest po to zrobione, żeby każdy kto chce przejść na stawkę osobową będzie mógł to uczynić bo

sobie przeliczy czy to mu się opłaci. Przy pewnej też wielkości mieszkania to zaczyna być opłacalne i przy pewnej ilości osób.

Radny Czesław Palczak – Jeśli to ma rozstrzygać Spółka to myśmy uchwalili, że upoważniamy naprzód Prezesa a później Zarząd do prowadzenia negocjacji z mieszkańcami, nie bardzo wiem jakie negocjacje, ale to jest może forma negocjacji i to jest upoważnienie Rady dane Zarządowi poza wpływami na to Prezydenta. Na szczęście jest Panów dwóch, bo gdyby to był jeden Pan, to by od razu trzeba zrobić cennik usług za co ile trzeba dać, żeby coś dostać. Takie jest moje zdanie na ten temat dlatego, że nie można dawać urzędnikowi uprawnień takich, że on według własnego pomysłu będzie ustalał warunki negocjowania z klientem, czy z mieszkańcem. Jeśli to będzie tak robione to znając Pana, to Pan będzie stawiał określone warunki na przykład inne, ja na przykład nie dostanę. Wiem, że nie można stwarzać warunków, które stwarzają sytuację taką, że to może być korupcyjne.

Radna Elżbieta Góralczyk – Jeżeli będzie tyle obniżek i jeszcze rozłożone na raty, to czy nam się zamknie system.

Prezes Bartosz Małyś – Stawki te, które są określone, są określone na podstawie analizy, żeby sfinansowały 150 milionów odpadów pochodzących od mieszkańców.

Przewodniczący Szymon Hotała – Było jeszcze pytanie czy nie ma ryzyka, gdyby dużo osób chciało przejść na rozliczenie indywidualne.

Prezes Bartosz Małyś – Szanowni Państwo jeszcze raz powtórzę, że ustawodawca powiedział, że mamy określić stawkę na podstawie informacji, których tak naprawdę nie mamy. Nie wiemy jakie będą kwoty na przetargu. Oszacowaliśmy przy pomocy ekspertów, według ich najlepszej wiedzy i według naszej wiedzy, jaki będzie koszt systemu. Jeśli zakładając, że koszt systemu będzie zamykał się w takich kwotach możemy powiedzieć, że system powinien się domknąć pod warunkiem, bo i tu też musimy o tym powiedzieć, że mieszkańcy, ci prawi mieszkańcy, wszyscy będą składać deklaracje. To zależy jak będzie działała windykacja, jakie będziemy mieli możliwości windykowania i tak naprawdę ile nas ta windykacja będzie kosztowała. Bo jeśli dla ściągnięcia złotówki my będziemy musieli ponieść koszty dwa złote albo złotówkę, to to się nie opłaca. Na zakończenie odnośnie domykania się systemu. Domykanie systemu tak naprawdę będziemy znali po roku, półtora roku, funkcjonowania tego systemu.

Jeszcze jedna rzecz, bo przeoczyłem ten artykuł, choć de facto nie do końca odpowiada na Państwa pytania, ale jest inny artykuł (Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach), który odpowiada wprost. Artykuł 61 mówi, że *Rada gminy określi, w drodze uchwały stanowiącej akt prawa miejscowego, termin, częstotliwość i tryb uiszczania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, biorąc pod uwagę warunki miejscowe*. Ale to jest tylko tryb. Natomiast jest artykuł 6i, który mówi: *Obowiązek ponoszenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi powstaje:*

- 1) w przypadku nieruchomości, o których mowa w art. 6c ust. 1 - za każdy miesiąc, w którym na danej nieruchomości zamieszkuje mieszkaniec;
- 2) w przypadku nieruchomości, o których mowa w art. 6c ust. 2 - za każdy miesiąc, w którym na danej nieruchomości powstały odpady komunalne.

Radna Elżbieta Góralczyk – Twierdzą, że to jest najbardziej niesprawiedliwa metoda. Chciałam zapytać, czy były jakieś symulacje i analizy innych metod i jak one wyglądały? Bo każda z tamtych jest mniej niesprawiedliwa niż ta metoda. Ta jest najłatwiejsza do wyegzekwowania od ludzi.

Prezes Bartosz Małyś – Musimy wybrać taki system, który zagwarantuje nam bezpieczną kwotę, którą będziemy mogli ściągać. Podaję taki przykład, jeśli żaden mieszkaniec Wrocławia nie złoży u mnie deklaracji, czysto hipotetyczna sytuacja, to ja z dniem, kiedy upływa termin składania deklaracji, mając bazę metrów kwadratowych, do każdego właściciela nieruchomości wysyłam decyzję naliczającą od metra kwadratowego. Jeśli natomiast, każdy mieszkaniec nie złoży mi deklaracji w sytuacji, kiedy będzie to liczone od ilości osób zamieszkałych na nieruchomości, to jaką ja mam decyzję do nich wysłać? Muszę mu naliczyć konkretnie ile osób zamieszkuje razy stawka określona w uchwale. I ta sama sytuacja, mówię o skrajnych sytuacjach, że nikt mi nie złoży, jeśli mi połowa złoży a połowa nie złoży, to tą drugą połowę muszę w trybie szybkim administracyjnym „zwindykować”. Jeśli to będzie od ilości osób zamieszkujących, niestety

nie jestem w stanie wydać takiej decyzji. Także każda z tych metod jest niesprawiedliwa, natomiast szukamy rozwiązania, które pozwoli nam domknąć się w jak największym zakresie finansowym.

W związku z zakończeniem dyskusji, Przewodniczący Szymon Hołała zarządził głosowanie nad projektem uchwały na druku 852/12.

Komisja po zapoznaniu się z projektem uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i stawek tej opłaty – **druk nr 852/12**, wysłuchaniu dodatkowych wyjaśnień złożonych przez Pana Wojciecha Adamskiego Wiceprezydenta Wrocławia oraz Pana Bartosza Małyśkę Prezesa Spółki Ekosystem Sp. z o.o., postanowiła w wyniku głosowania (za - 3 radnych, przeciw - 3 radnych, wstrzymało się - 0) pozostawić bez opinii przedmiotowy projekt uchwały.

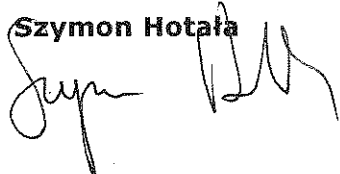
Ad II. Komisja postanowiła poinformować Panią Dominikę Haładin Zawiślak Dyrektora Wydziału Nieruchomości Komunalnych U.M., że zaopiniowała pozytywnie (za – 4 radnych, przeciw – 0, wstrzymał się – 1 radny) wniosek Stowarzyszenia „W naszym Domu” w sprawie wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym nieruchomości Gminy Wrocław (w części zabudowanej), położonej przy ul. Szkolnej 11, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 32, AM 13, obręb Ratyń, o pow. 2500 m², zgodnie z §2 ust. 4 pkt 5 i ust. 5 uchwały nr XLIX/697/98 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 27 lutego 1998 r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław, po spełnieniu się następujących warunków, które muszą zostać zrealizowane łącznie tj.:

1. Stowarzyszenie musi wygrać konkurs rozpisany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w sprawie Środowiskowego Domu Samopomocy (w związku z tym programem dotacyjnym stowarzyszenie „W naszym domu” ubiega się o dzierżawę ww. nieruchomości gminnej).
2. Ww. propozycja dzierżawy musi uzyskać pozytywną opinię Prezydenta Wrocławia.
3. Ww. nieruchomość, która obecnie jest przedmiotem dzierżawy przez fundację „International Institute of Poverty”, a której została ona wypowiedziana ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2012 r., musi zostać odebrana w wyznaczonym w wypowiedzeniu terminie tj. 7 stycznia 2013 r.

Z uzyskanej przez Komisję informacji wynika, że Stowarzyszenie w „W naszym domu” uzyskało już pozytywne opinie od Biura Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi UM Wrocławia oraz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

Przewodniczący Komisji

Szymon Hołała



protokół sporządził



Ryszard Parkitny